GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 74. — W Sobotę dnia 13. Września 1828.

## Wiadomości kraiowe.

Z Wrocławia, dnia 10. Września.

Po ukończonych wczoray ostatnich wielkich obrotach 4go i 5go korpusu, N. Król opuściwszy główną kwaterę Conradswaldau, przybył o wpół do 6. wieczor do Wrocławia z licznym świetnym orszakiem. N. Pan przyimowany był z naywiększą radością od wszystkich mieszkańców naszego miasta.

Pomiędzy Xiążęcemi osobami Król. domu znayduie się Jego Królewiczoska Mość Xiążę Następca tronu. Po raz pierwszy ma także Wrocław szczęście oglądać w murach swoich Jéy Królewicz. Mość Xiężniczkę Karolową i JO. Xiężnę Lignicką.

Na wieczor całe miasto było oświecone.

Z Berlina, dnia 10. Września.

Lord Clanvilliam, Par Angielski, przybył tu z Hamburga.

Z Wrocławia, dnia 8. Września.

Dzisieyszy numer „Nowéy Gazety Wrocławskiéy“ zawiera następuiące z prywatnych źródeł czerpane wiadomości: „Z Bukarestu, dnia 24. Sierpnia. Podług doniesień z Kraiowy dnia 20. m. b., Basza Widdyński odebrawszy posiłkowego woyska 12,000 ludzi, przeszedł Dunay pod Kalolata i uderzył na korpus woyska rossyiskiego, który stał obozem pod rozkazami Generała Geismar. Rossyanie musieli, rzucaiąc wszystkie zapasy, ustąpić przemocy i cofali się ku Kraiowie, gdzie się trwoga rozchodziła. Przyciągnąwszy do siebie woysko z Kraiowy, powiodło im się znowu przymusić Turków do odwrotu, lecz zostawano wciąż w strachu, ponieważ Rossyanie słabe siły maią w małéy Wołoszczyznie. Wyprawiono gońców do Jass z doniesieniem o tych poruszeniach Turków, które razem z wycieczkami pod Giurgewem i Sylistryą przedsiębrane były. Lecz głoszą iuż, iż ciągnące w te strony woysko 30,000 ludzi wynosi, atoli dopiero koło d. 6. Wrze-

śnia ma tu stanąć. — Z Odessy, dnia 22. Sierpnia. Oczekuią tu co chwila wiadomości o wzięciu Warny. Admirał Greigh zburzył kilka tureckich okrętów w tameczenym porcie i zamierza przedsięwziąść większą operacyą, która ma rozstrzygnąc los tego wału. Słychać, iż armia nieuderzy na Szumlę, lecz że po nadciągnieniu oczekiwanych posiłków i po spodziewanym upadku Warny postępować będzie wprost przez Paravadi na gościniec do Adryanopola. — Ztamtąd, dnia 25. Sierpnia. Naięto tu iuż kilka pomieszkań dla zawierzytelnionych przy Cesarskim dworze dyplomatyków, zkąd widać, iż grono dyplomatyczne nieuda się w porę za główną kwaterą Cesarza. — Z przyczyny iż w tyle działaiącéy głównéy armii, rozproszeni tu i owdzie tureccy Spahis, którzy sobie robią kryiówki w opuszczonych wsiach bulgarskich, zagrażaią bezpieczeństwo gońców, dano rozkaz, ażeby ruchome kolumny niszczyły te kryiówki. Z teatru woyny pod Warną i Szumlą nienadeszły tu żadne ważne wiadomości.

# Wiadomości zagraniczne.

*Królestwo Polskie.*

Z Warszawy, dnia 9. Września.

Rocznica koronacyi N. Cesarza i Króla, tudzież N. iego małżonki, obchodzoną była nayuroczyściéy w stolicy Królestwa Polskiego.

W nrze 237 Gazety polskiéy zamieszczone były myśli scentralizowania handlu zbożowego w mieście Warszawie z całéy Polski. Myśli te nie są uroieniem, lecz proiektem bliskim wykonania; zbieraią się osoby które, za pośrednictwem towarzystwa przez akcye, maią zamiar opatrzyć stolicę spichrzami, których cały kray czuie niedostatek.

*Rossya.*

Z Odessy, dnia (11.) 23. Lipca.

Dzisieyszy Dziennik Odeski umieścił co następuie: N. Cesarz Jmć i N. Cesarzowa Jejmość opuścili dnia wczorayszego mieszkanie wieyskie i przybyli na kilka dni do miasta.

Cesarz Jmć reskryptem swoim datowanym w Odesie d. 8. Sierpnia 1828. do Generała Gubernatora Nowéy Rossyi i Besarabii wydanym, zapobiegaiąc gwałtóm i uciskowi, na iakieby handel Rossyiski przy wyprowadzaniu zboża kanałem Konstantynopolitańskim był wystawiony, i chcąc Porcie Ottomańskiéy odiąć możność zaopatrzenia swéy stolicy przez zboże wywożone z Rossyi, osądził za rzecz potrzebną, zakazać zupełnie odtąd wyprowadzania wszelkiego rodzaiu zboża z portów morza czarnego i Azowskiego, na iakich bądź okrętach.

Ztamtąd dnia 15. (27.) Sierpnia.

W niedzielę z powodu wzięcia twierdz Akhalkalak i Ghertwissy, odśpiewano w kościele katedralnym *Te Deum* w obecności NN. Cesarstwa. Xiążę Hessen-Homburg, Posłowie Francuzki i Angielski, Ministrowie zagraniczni znayduiący się w Odesie, Konsulowie, Generałowie i władze cywilne i woyskowe znaydowali się na tym obrzędzie.

Okręt: Cesarzowa Marya przybywaiąc z Sewastopola zarzucił kotwicę tego samego dnia w naszéy zatoce. NN. Cesarstwo udali się o godzinie 6. wieczorem na pokład tego okrętu, który tak iak wszystkie inne okręty woienne w zatoce, przybrany był w różnobarwne flagi. Przybycie NN. Cesarstwa na pokład ogłosiły salwy wszystkich okrętów. Mnóstwo ludu okrywało brzegi, aby się nacieszyć pysznym widokiem, któremu piękna sprzyiała pogoda.

W niedzielę o godzinie 9. rano noszono po mieście chorągwie zdobyte w twierdzy Akhalkalak i Ghertwissy; powierzone były pocztowi kozaków pod zasłoną szwadronu ułanów bugskich. Lud otaczał orszak wznosząc po tysiąc razy okrzyk: hura!

Wieczorem tego samego dnia widzieliśmy fregatę Ewstafiią eskortuiącą trzynaście okrętów Tureckich przewozowych, wziętych przez nasze okręty krążące.

Dnia 13. o godzinie 7. wieczorem NN. Cesarstwo wsiedli na jacht Uciecha i popłynęli do Mikołaiowa. Spodziewamy się, że NN. Cesarstwo powrócą do Odessy we Czwartek.

Hrabia Worończow Generał Gubernator Nowey Rossyi, udał się wczoray wieczorem

do Warny na fregacie Sztandar; ma on obiąć dowodztwo nad woyskiem przeznaczoném do obleżenia Warny.

*Działania korpusu oddzielnego kaukaskiego.*

Generał Adjutant Hr. Paszkiewicz Erywański, Dowódzca oddzielnego korpusu kaukaskiego, donosi z dnia 24. Lipca o wzięciu twierdz Akhalkalaki i Ghertwissy. Pierwszą twierdzę zdobył szturmem batalion półku piechoty Szyrwańskiego, pod rozkazami Półkownika Borodina. Generał Major Baron Saken, sprawuiący obowiązki Szefa sztabu korpusu kaukaskiego, dowodził przy szturmie osobiście. Twierdza Ghertwissy poddała się Półkownikowi Raiewskiemu, skoro się ukazał na czele milicyi Tatarskiéy.

Nieprzyiaciel utracił 600 ludzi w zabitych i rannych; ienców mamy 500. Dział 28, 21 chorągwi, wielkie zapasy dla artylleryi i żywności, dostały się w nasze ręce.

## T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 11. Sierpnia.
(Z Gaz. Powszechnéy.)

Postanowiony wyiazd Sułtana do Remisch Pascha i inne przygotowania obrony, wniwecz znowu obróciły nadzieie pokoiu, które zasadzano na mianowaniu przydanych W. Wezyrowi członków substytuowanego Ministeryum, należących po większéy części do stronnictwa umiarkowanego. Reis-Effendi powiedział do pewnego frankońskiego Dragomana, iż Sułtan wyruszy do obozu na czele swoiego ludu, poruczaiąc Bogu los woyny. — W. Wezyr dla tego ieszcze niewyruszył z Daud Pascha do Adryanopola, ponieważ, iak słychać, astrolog Sułtana powiedział, iż ostatnie dni były nieszczęśliwe. Zresztą postanowienie Sułtana otrzymało pochwały magnatów państwa, których niższe klassy niedaią się podzielać. Uchwalona linia obronna z Syliwryi do Terkas pod Kara-Burnu, iest to dawna pozycya obronna Cesarza Anastazego w roku 512, która iednak wówczas celowi swoiemu nieodpowiedziała. Porta wciąż głosi, iż Hussein Basza w pozycyi Szumli, a Kommendanci Warny i twiedz nad Dunajem, wszystkie natarcia Rossyan z świetném powodzeniem odpieraią. — Baszy Brailowa darował Sułtan życie, lecz został wygnany do Mityleny i w tych dniach tamże odesłany.

Z Bukarestu, dnia 20. Sierpnia.

Do małéy Wołoszczyzny wyruszył korpus posiłkowy, z 12,000 ludzi złożony i 50 dział z sobą prowadzący. Przeznaczeniem iego iest trzymać na wodzy osadę Widdynu, która po kilkakroć wycieczki przeciw korpusowi Generała Geismar robiła. (Zob. Wrocł.) — Z główné kwatery rossyiskiéy Bażardzik dowiaduiemy się, że Cesarz w dniu 25. Sierpnia tamże spodziewanym iest i że zaraz po przybyciu iego działania woienne z naywiększą usilnością popierane będą. Podług tychże samych wiadomości okopy pod Szumlą są już ukończone i działa na szańce wtoczone, tak dalece, iż co chwila oczekuią bombardowania. Pomimo tego mówią tu, że Szumla przez pewną tylko część armii rossyiskiéy obsaczoną zostanie, gdy tymczasem reszta sił posuwać się będzie gościńcem Parawadi ku Adryanopolu. Podług wszelkiego podobieństwa do prawdy Cesarz uda się do armii postępuiącéy ku Adryanopolu a kierowanie oblężeniem Szumli powierzy Generałowi Witgenstein. Mówią tu ieszcze, że Turkom w Szumli pozostało tylko iedyne mieysce, przez które związki z Adryanopolem utrzymuią, i że właśnie o to samo mieysce codziennie z Rossyanami uporczywe walki staczaią. Jeśli się Rossyanom uda stanowisko to opanować, osada turecka w Szumli w przykrém znaydować się będzie położeniu. — Wódz woyska rossyiskiego, oblegaiącego Warnę, odebrał rozkaz, aby twierdzę tę iakąkolwiek bądź ofiarą niezwłocznie zdobył; w tym celu rozpoczęto iuż bombardowanie lądem i morzem. Posiadanie Warny iest dla Rossyan z każdego względu ważném; po upadku tego miasta flota ich wnidzie do portu Burgas, przez co sobie wolny związek z woyskiem lądowém zapewni. — Osada Warny składa się z 20,000 ludzi, port iest mocno obwarowanym. Turcy napróżno kilka wycieczek zrobili w zamiarze wyparowania woyska rossyiskiego z iego stanowisk. — Woysko posiłkowe rossyiskie z osad woyskowych nadciągnęło iuż do Dunaju. Kilka ba-

talionów odebrało rozkaz utworzyć ruchome kolumny, a to w celu utrzymania związków w tyle armii rossyiskiéy i zaprowadzenia porządku i bezpieczeństwa w kraiu, przez kupy rozboyników napastowanym. Wielu z tych łotrów schwytano iuż i na rozkaz dowódzcy żandarmeryi rozstrzelano. — Dostarczanie żywności dla woyska w małéy Wołoszczyznie trwa wciąż; znaczna ilość śledzi i sucharów posłaną ztąd została w tych dniach. — Głoszą tu o niespokoynych poruszeniach w Serwii. — List z Wiednia dnia 28. Sierpnia pisany donosi co następuie: „Wczora przybyli tu Hrabiowie Krussol i Apraxin z główney kwatery rossyiskiéy pod Szumlą; pierwszy, siostrzeniec Xcia Mortemart, miał, iako ochotnik, udział w działaniach woiennych; drugi, umieszczony przy tuteyszém rossyiskiém poselstwie, posłany został gońcem do woyska. Z powieści obudwóch tych naocznych świadków można dość dokładne wyobrażenie o charakterze turecko-rossyiskiéy woyny powziąść. Oświecenie i karność europeyska, małą, iak się wydaie, w sztuce woiennéy Ottomanów odmianę zrządziły, a to, co nam Valentini przytomny woynie w r. 1810. gdy wosko rossyiskie pod dowództwem Kamieńskiego podobnież pod Szumlą stało, podaie, można dziś o Turkach słownie powtórzyć. Jak wówczas Turcy całą nadzieię swoię pokładaią dziś w obwarowanym mocno i wszystkie wzgórki obeymuiącym obozie pod Szumlą, który zaiste bez znacznéy straty zdobytym być niemoże. Oderwana od Bałkanu i półkole tworząca góra otacza Szumlę nakształt przystani. Stoczystość góry z wszystkich stron, czyni przystęp niepodobnym wyiąwszy z strony północnéy, gdzie atoli miasto bateryе, mur oboz cały obwarowany otaczaiący i do góry przypieraiący, i usypane na schyłku północnym góry bateryе, bronią. Na prawéy stronie tego milę niemiecką rozciągaiącego się stanowiska, leży zamek obronny Mutschin. W Szumli schodzą się gościńce z Konstantynopola do Sylistryi, Rustszuku, Ternowy i Prewady; ztąd też mieysce to pod względem woiennym iest tak ważném. W obozie pod owemi Termopilami tureckiemi znayduie się główne woysko tureckie z 30,000 piechoty i 20,000 iazdy złożone pod dowództwem Seraskiera Hussein Baszy. Związki z twierdzami naddunayskiemi i Konstantynopolem iuż mu przecięto, a wielki dowóz żywności i przysełanie posiłków utrudniono. Codziennie sypią Rossyanie nowe szańce, aby zapobiedz wycieczkom nieprzyiaciela i ścieśnić iego stanowisko. Dotychczas spotykali się Rossyanie z samą tylko iazdą nieprzyiacielską, która naprózno ich czworoboki rozbić usiłowała; uderza ona z naywiększą natarczywością, ale przytém z tym samym iak dawniéy nieporządkiem, w kształcie klinu albo też *en eventail*; kilka wystrzałów piechoty lub artyleryi znagla ią do odwrotu. Jedyny tylko raz wyprowadzili Turcy około 1000 ludzi piechoty i uczynili kilka bezowocnych obrotów. Strzelba ich szańcowa iest dobrze kierowaną, nieznaczną atoli zrządziła szkodę Rossyanom z przyczyny małego wagomiaru dział. Mała tylko część artyleryi polowéy ma konie, niemożna iéy też do rossyiskiéy równać. Rzadko z obudwóch stron zabieraią ieńców, chociaż Cesarz Mikołay za każdego ieńca dukata nagrody wyznaczył. Niechęć Rossyan z powodu barbarzyńskiego obyczaiu Turków urzynania rannym i umarłym głów, iest tak wielką, że ci odrzucaią nagrodę, aby się tylko pomścić za poległych towarzyszów oręża. Droga z Szumli do Bażardziku prowadzi przez górzyste i leśne okolice, w których Turcy, którzy za zbliżeniem się Rossyan mięszkania swoie opuścili, w kupach z 20—25 ludzi złożonych krążą i czaty i gońców rabuią i sprzątaią. Rossyanie utworzyli ruchome kolumny końcem oczyszczenia lasów i zabezpieczenia dróg. Dowóz żywności pod mocną zasłoną iest regularnym; 22,000 wołami i końmi zaprzężonych wozów stanowią ruchomy obóz. Ponieważ trawy wszędzie podostatkiem się znayduie, postępuią za obozem liczne trzody wołów z głębi Rossyi albo też z Wołoszczyzny przypędzone, konie iazdy i artyleryi są w naylepszym stanie. Liczba chorych pod Szumlą ledwie 2000 osób wynosi pomimo nieznośnych, 45 stopni przechodzących upałów i braku wody do picia. Wszystkie te okoliczności dowodzą, że pomyślano roztropnie o środkach utrzymania woyska i nie wdano się nierozmyślnie w woynę nieprze-

widziawszy wprzód trudności. Wprawdzie walka staie się z każdym dniem zaciętszą i krwawszą, ale w stósunku siły oporu powiększaią się też środki natarcia. 30,000 ludzi gwardyi stanęły iuż zapewne w téy chwili pod Bażardzikiem, gdy tymczasem drugi korpus pod dowództwem Xcia Sczerbatowa tuż za tym oddziałem postępuie, posławszy 10,000 z 40,000 ludzi na wzmocnienie korpusów obserwacyinych pod Widdynem i Rustszukiem. Takim sposobem w pierwszych dniach Września będzie woysko rossyiskie w stanie zakryć obóz turecki pod Szumlą, a zresztą siły przez Balkan w kierunku do Karnabat i Adryanopola postępować, gdy tymczasem inna kolumna woyska posuwać się będzie przez Widdyn i Kirklessi. — Następuiące odmiany zaszły w dowództwach rozmaitych oddziałów woyska. Xiążę Eugeniusz Wirtembergski, młody, ale waleczny i utalentowany Generał obiął dowództwo nad 3cim korpusem, w mieysce Generała Woynow, któremu całą iazdę pod zarząd oddano. Na mieysce Generała Borosdyn, który dla słabości opuszcza korpus odwodowy, przeznaczonym iest Generał Langeron. Generał Karniłow umarł pod Giurgewem, dowództwo dywizyi piechoty obeymuie po nim Generał Potemkin. Główna kwatera Cesarza zostanie pod Bażardzik, zkąd J. C. Mość działaniami woiennémi kierować będzie.

---

Goniec Smyrneński z d. 19. Lipca udziela wykazu teraźnieyszych sił morskich różnych mocarstw na morzu w Lewancie, uczyniwszy następuiący wstęp: „W chwili, kiedy woyna Rossyi przeciwko Porcie i trudności z organizacyią Grecyi połączone, nieprzewidziane zdarzenia zrządzić mogą, w których część mocarstw europeyskich, a może nawet Ameryka czynny mogą mieć udział, nie będzie od rzeczy wiedzieć dokładnie, iakie siły morskie są na morzu lewanckiém każdego z tych mocarstw, które albo w interesie swoiéy polityki lub na obronę swoiego handlu osądziły za potrzebę, posłać na owe morze swoie okręty woienne. Zresztą wykaz ten posłuży, aby sobie wystawić te niezmierne summy, które rewolucya grecka różne Gabinety od traktatu w dn. 6. Lipca kosztuie, oprócz strat, które prywatni przez rozboie morskie ponieśli, i oprócz wsparcia, iakie pośrednicy dzisiay daią Prezydentowi, aby go w ustaleniu iego administracyi wesprzeć: Anglia: Okrętów liniowych 4, fregat 6, korwet 3, brygów 10 (wraz z Mastifem przeznaczonym do zdięcia planu z brzegów), kutrów 2, ogółem 25 okrętów, z 818 działami. — Francya: Okrętów lin. 4, fregat 5, korwet 4, brygów 7, galiot 3, gabarów 4, do przewozu żywności; ogółem 27 okrętów, z 808 działami. — Rossya: Okrętów lin. 4, fregat 4, korwet 2 (wraz z zabraną Turkom, która teraz ma rossyiską banderę) brygów 4, okrętów przewozowych 2, ogółem 16 z 600 działami. — Austrya: Okręt liniowy (o iedno piętro zniżony) 2, fregata 1, korwet 4, brygów 4, galiot 7, peniszów 2 i bryg 1, na szpital użyty; razem 20 okrętów, z 310 działami. — Niderlandy: fregaty 2, korwet 2, bryg 1, razem okrętów 5, z 106 działami. — Ziednoczone Stany Ameryki północnéy: Okręt liniowy 1. (Delaware o 96 działach przybył do Malty), fregata 1, korwet 2, galiota 1, razem okrętów 5, dział 208. Ogółem 98 okrętów, między któremi 14 liniowych, fregat 19, korwet 17, brygów 26, galiot 15, kutrów peniszów, okrętów przewozowych 7, dział 1850. — Spodziewane są ieszcze niebawem na Archypelagu eskadry szwedzka i neapolitańska. — Liczba francuzkich woiennych okrętów na Archypelagu i na morzu środziemném wynosi 93, między temi 6 okrętów lin., fregat 19, korwet 9, brygów 34, gabarów 15, galiot 9, okręt parny 1, które razem maią 2514 dział."

---

Miasto Haydhos, leżące u stóp Bałkanów, iest sławne cieplicami. Dr. Walsh mniema, iż właśnie przy tych źródłach Daryusz wystawił był dwie kolumny na pamiątkę swoiéy wyprawy w te mieysca. Doktór zaś Clarke utrzymuie z pewnością, że wynalazł ów Tearus pod zepsutem nazwiskiem Dearedera, w Burgas. Ale iakikolwiek był klassyczny początek Haydhos, iest to dziś, ze wszystkich względów, miasto tureckie, — miasto, którego zwyczaie narodowe dziwnie od naszych się różnią: „Tu cyrulik goli od siebie; nasz, przeciwnie, do siebie. Tracz ciągnie piłę ku sobie, bo zęby iéy narznięte są

w środek; u nas podnosi ią i zniża, bo zęby zewnątrz. Tam mularz do roboty usiada; u nas stoiąc pracuie. Kopista pisze na dłoni i od ręki prawéy ku lewéy. Ale nayosobliwsza różnica zachodzi w stawianiu domów. My zaczynamy z dołu i idziemy do góry; przeciwnie, w Haydhos, widzieliśmy pomieszkanie z drzewa, które Turcy zaczęli od góry, tak, że wyższe piętra iuż były ukończone i zamieszkane, gdy tymczasem dół cały, iak słupki od latarni, dawał widok na wszystkie strony. Szczegóły te iakkolwiek dziwaczne wydać się mogą, wszystkie iednak należą do cech charakteru tureckiego. Jużto cztery wieki minęły od przeprawienia się tych ludów przez wały Hellespontu i przesiedlenia się z Azyi do Europy: od owego czasu w ciągłéy zostaią sprzeczności z obyczaiami i zwyczaiami Europeyczyków; nieraz dosięgły Wiednia; zaymuiąc tym sposobem średni punkt chrześciaństwa. A iednak gdy wszystkie otaczaiące ich narody, rozmaitemi stopniami posuwały się i posuwaią w udoskonaleniach; Turcy niezrobili ani iednego kroku, ani chcieli się ruszyć: — i taki maią wstręt ich od naśladowania w czemkolwiek innych narodów, że prawie każdy kto tylko chciał ich cywilizować, poległ ofiarą swoiéy lekkomyślności, — albo też sami Turcy ginęli opieraiąc się reformom. Z bardzo małym wyiątkiem, massa i dotąd iest owym ciemnym, nieugłaskanym, upartym rodzaiem ludzi, zbiegłych ze szczytów gór staréy Azyi. Zachowali oni wszędzie różnicę z nami, w wielkich i małych rzeczach, — nietylko w literaturze i umieiętnościach, ale nawet w tarciu drzewa i goleniu włosów."

## O Turcyi.

(Ciąg dalszy.)

### III. Żydzi.

Lud ten zostawszy w liczbie 800,000 osób z Hiszpanii wygnanym znalazł przytułek na Wschodzie. Tu osiadł w Salonichi, Smyrnie, Rodoście i w innych miastach wielkich, gdzie podziś dzień znaczną część ludności stanowi. W Salonichi maią żydzi 30 synagog. Nayznacznieysza atoli część ich przybyła do Konstantynopola, gdzie im obszerną dzielnicę nazwaną Hassa Kui, do zabudowania się wytknięto i gdzie gmina ich dziś przeszło 50,000 dusz wynosi. Turcy nadaią nazwiska rozmaitym w ich kraiu mięszkaiącym ludom, podług tego iak ie ceniaią; i tak n. p. Greków zowią Yeschir, czyli niewolnikami, ponieważ mniemaią, że ci przy zdobyciu Konstantynopola na utratę życia zasłużyli i uważaią za dobrodzieystwo dla nich zostawuiąc ich przy życiu; Ormian Rayasami, czyli poddanymi, bo ci nie są podbitym, ale z czasem do kraiu przybyłym ludem; żydów zaś Musaphir, to iest odwiedzaiącymi, ponieważ oni przytułku w Turcyi szukali. Żydzi tedy iako goście doznaią tu łaskawego i uprzeymego obeyścia. Wreszcie wszystkich innych poddanych Porty nazywaią Muzułmani Raiasami.

### IV. Przeczucia Turków.

Wiadomo powszechnie, że Turcy przygotowani są na utratę stolicy swoiéy i że w tym względzie nie same tylko woienne przysposobienia czynią. Ich wielki cmentarz leży na azyatyckiém pobrzeżu, a ponury, w obrębie tego mieszkania umarłych wznoszący się las cyprysowy przypiera aż do Skutary. Jest to może naywiększy w świecie cmentarz, długość iego pół mili dochodzi. Turcy w Konstantynopolu okazuią szczególne przywiązanie do tego mieysca, i z tego to powodu stał się on tak obszernym. Przekonani, że kiedyś do Azyi, zkąd przyszli, wygnani będą, obmyślaią wcześnie zwłokom swoim spoczynek, ktoryby przez niewiernych (Chrześcian) niebył naruszonym. Dla tego też wielką liczbę umieraiących w Konstantynopolu przyiaciele i krewni na tamten brzeg Bosforu przewożą; mieysce w którém trupa na statek kładą, nazywa się Meit-iskelli, to iest drabiną śmierci. Wrażenie to utwierdza się w nich ieszcze bardziéy przez dawne proroctwa i inne błahe, mocno atoli na słabym umyśle łatwowiernych Turków działaiące okoliczności. Do ostatnich — co zaiste dziwną rzeczą iest — należy zbieg iednych i tychsamych imion ludzi w rozmaitych epokach dzieiów tego państwa na scenę występuiących. Konstantynopol wziętym i odbieranym był po kilkakroć przez ludzi toż samo imie noszących. Łacinnicy zdobyli to miasto pod Baldwinem i pod Baldwinem wypędzeni z niego zostali. Miasto odbudował

Konstantyn, syn Heleny, za patryarchatu Grzegorza, i uczynił ie stolicą cesarstwa wschodniego; Konstantyn znowu, także syn Heleny, za Patryarchatu Grzegorza, oneż utracił. Turcy wzięli Konstantynopol pod Mohamedem, mocno też w to wierzą, że ie znowu pod Mohamedem — mianowicie zaś pod obecnie panuiącym Cesarzem (?) utracą. Żeby zaś ten poczet imion proroczych dopełnić, wystąpił w ostatniém powstaniu greckiém na scenę Konstantyn mniemany następca tronu i Grzegorz patryarcha. A chociaż iedna z tych osób obwieszoną została, a druga tronu się zrzekła, mniemaią przecież Turcy, że to nieszczęsne zbiegnienie się imion Mohameda (?) Grzegorza i Konstantyna, ich panowaniu w Europie koniec położy.

V. Dywan, Stronnictwo Seraiu, Finanse.

Dywan składał się dawniéy z sześciu Ministrów, ale bywali W. Wezyrowie, iak n. p. sławny Ku-Prugli, którzy się tylko pomiędzy sobą naradzali. Od panowania Selima II. przybrano ieszcze do Dywanu 24 cywilnych i woyskowych urzędników. Ta nowość nie osłabiła wprawdzie samowładztwa Sułtanów, ale pozbawiła ich iednéy korzyści rządu despotycznego, to iest taiemnicy państwa. Nieraz widziano, że Dragomany wydawali takową zbuntowanym Baszom, a nawet obcym mocarstwom. Prócz téy Rady państwa iest ieszcze inna, która, acz ukryta, stanowczy wpływ na sprawy Rządu wywiera. Nazywaią ią tu stronnictwem Seraiu i ma ona wiele podobieństwa z hiszpańską Kamarillą. Składa się z polubieńców, rzezańców i agentów Sułtanki matki, albo, iak ią tu zowią, Sułtanki Walidy. Chociaż na fakcye rozerwana, wstrzymuie działania Ministrów, i władzy Sułtana potężną tamę kładzie. Z tego to źródła wypływa ta niepewność i brak sprężystości w postępowaniu, które Porcie zarzucaią. — O ilości dochodów sami Ministrowie niewiedzą. Podatek gruntowy, pogłówne i cła Baszom w dzierzawę puszczane są iedynemi podatkami, których ilość z pewnością nieiaką oznaczyćby można. Ale daniny w ziemiopłodach wszelkiego rodzaiu przez właścicieli bezpłatnie, albo też za ceny dowolnie przez Baszów narzucone, składane, z szafunku których nikt sprawy niezdaie, niezmierny dochód z konfiskat, korzyści z złéy stopy menniczéy i t. d. wszystko to wpływa dopiero wtedy do skarbu Sułtana, gdy się iuż liczni exekutorowie dobrze napaśli.

*Francya.*

Z Paryża, dnia 3. Września.

Xiążę Laval-Montmorency, mianowany Posłem przy dworze Cesarza Jmci Austryackiego, wybieraiący się w podróż do Wiednia, miał dnia 30. z. m. posłuchanie pożegnawcze u Króla. Tego samego dnia miał także Podhrabia Châteaubriand prywatne posłuchanie u Króla. Mniemaią, że i on wyiedzie między d. 10. i 15. Września, na mieysce swoiego przeznaczenia do Rzymu. Dnia 31. z. m. puścił się Król w podróż do wschodnich prowincyy państwa w towarzystwie Delfina i Ministra spraw wewnętrznych. W orszaku Króla znayduie się Kapitan gwardyi, Xiążę Monchy, który iednakże, gdy służba iego kończy się z d. 1. Września, w Meaux przez Xiążęcia Soire zastąpionym zostanie; Xiążę Karol Damas, W. Koniuszy Xiążę Polignac i Generalni Adjutanci Xiążęta Maillé i Fitz-James; Delfinowi towarzyszy tylko Xiążę Escars.

Delfinowa wyiechała d. 1. do Troyes.

W powrocie z Lunewillu opuści Delfin Króla w Nancy d. 15. m. b. i powróci wprost przez Toul, Joinville i Troyes do Saint Cloud. Prefekt Departamentu dolnego Renu został zawiadomiony, iż Król Jmć odprawi konno wiazd do dobrego miasta Strasburga.

Umieszczony w głównym sztabie syn Marszałka Xiążęcia Dalmacyi, został oddzielnie przydanym Generałowi Margrabiemu Maison. Opuścił on w tych dniach stolicę i wsiądzie na okręt w Tulonie.

Kapitan Parry, znaiomy ze swoich podróży do bieguna w zamiarze odkrycia drogi w stronę północno-zachodnią Ameryki, zeszłéy Niedzieli przybył z Southampton do Havre.

P. Schack, młody prawnik, który iuż odbył iednę wyprawę do Grecyi i takową opisał, powróci tam z naszą flotą. Będzie on wydawcą pisma *Courier d'Orient*, które ma wychodzić w naszéy kwaterze głównéy.

Naywiększa część szlachty Portugalskiéy chroni się do stolicy Francyi. Pomiędzy przybyłemi tu w ostatnich czasach nayznacznieyszemi i nayznaiomszemi osobami, znayduią się: Margrabiowie Valença i da Fronteira; Hrabiowie Parati i da Taipa; bracia Baronowie Sabroso; Don Vasco, syn Podhrabiego Balsemao; Don Louis, syn byłego Posła Portugalskiego w Rzymie i Paryżu, Pan Pedro de Mello-Breiner; Don Joach. de Castro z synem, z iednéy z naystarożytnieyszych familii kraiu; i Dyrektor banku Lizbońskiego, Manuel Alves do Rio, były Deputowany do Kortezów.

Zaprowadzaią tu teraz nowy gatunek dorószek o czterech kołach, które przewyższaią wszystkich swoich poprzedników. Przedsiębierca dał im nazwisko „białe Damy.“ Całe pudło iest białe, wyiąwszy złoty napis na czerwoném tle; w tylnéy części odmalowane są gustownie poiedyńcze sceny z Boyeldiego opery „Biała Dama“, która i téy powózce nazwisko dała; pod kozłem umieszczony iest instrument, odgrywaiący nayulubieńsze arye z pomienionéy opery. Zamiast zwyczaynych stopni są do tych powózek schódki z poręczami, a drzwiczki nieotwieraią się zewnątrz, lecz wsuwaią się w górę. Wewnątrz iak naylepsze urządzenie; niebrakuie i na zwierściadłach, dla poprawienia toalety w razie potrzeby. Konie z całym rzędem także białe i piórami przystroione. Woźnice maią białe skorzane kapelusze i białą galonami obłożoną liberyą.

Wielbiciele Galla postanowili wznieść mu pomnik. Ponieważ sławny ten człowiek nietylko do saméy Francyi, lecz do całéy należał Europy, wzywaią przeto wszystkich lekarzy, filozofów i uczonych do składania ofiar, których zbieraniem trudni się kommissya złożona z Panów Ternaux, Barona Gerard (malarz), Bosio (rzeźbiarz), David (to samo), Visconti (architekt), Barre (medalnik) i Fossati (lekarz).

Oto iest treść oskarzonych artykułów Gazety Francyi: „Jeśli rzucimy okiem na ostatnie siedm miesięcy, tedy rezultaty posiedzeń z roku 1828. dadzą się w ten sposób zebrać: W mieyscu Ministrów Króla nastąpili Ministrowie publicznéy opinii, t. i. tacy, których dziennikarstwo zepsuło. Mowa z tronu, dzieło Ministeryum, ogłaszaiąca ustawy, przez które powaga królewska miała być zniszczona. Adres dziękczynny Izb, oznaczaiący opłakany systemat, który dwóch Królów przez lat sześć utrzymywało. Administracya Króla o oszukaństwo i dowolność oskarzona i opuszczona od tych, których było obowiązkiem onéy bronić. Deputowani roialistyczni przez nadużycie większości głosów wyłączeni. Wybór Prezydenta Izb odięty Królowi przez kombinacye wyboru kandydatów do godności Prezydenta. Propozycya Ministeryum, aby panowanie dyryguiącego komitetu rewolucyi i zniszczenie wpływu administracyi Króla na wybory, zamienić w prawo. Zasada monarchiczna król. upoważnienia w prawie o druku umorzona, roializm swoiego iedynego środka pozbawiony, aby się przeciwko dziennikarstwu w chwilach niespokoyności bronił; nakoniec rozwiozłość druku przez prawodawstwo uświęcona. Wykład ustaw władzy król. odjęty, dla oddania go Izbom. Królew. uposażenie Parów zamienione w nagrodę narodową i poddane sankcyi prawodawczéy. Postanowienie pełne intolerancyi i prześladowania przeciwko religii Państwa, Królowi odięty wybór przez oskarzenie Ministrów. Ośmdziesiąt milionów na opłacaiących podatki iako nadzwyczaynie narzuconych, aby przez wyprawę woyskową na korzyść rewolucyi uzupełniaiące dzieło ogołocenia Monarchy przez przewrócenie ducha woyskowego, rozpocząć. Oto są rezultaty ukończonego posiedzenia. Jeśli Ministerym tą drogą postępować będzie, tedy na przyszłém posiedzeniu mało pozostanie do czynienia, aby przywrócić Rzeczpospolitą i wystawić ołtarze bogini rozumu, ieśli fakcya niechce raczéy zarazuzurpacyą na mieyscu prawości postawić.“

(*Dodatek.*)

# DODATEK
do
# Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
## Nru 74.
(Z dnia 13. Września 1828.)

*Francya.*

Z Paryża, dnia 3. Września.

W dniu 20. Czerwca otworzone zostało w Portauprince drugie posiedzenie trzeciego prawodawstwa Izby reprezentantów następującą mową Prezydenta Rzeczypospolitéy Haity, Generała Boyer: „Obywatele reprezentanci! Zawsze mam mocne ukontentowanie, gdy przy otworzeniu Kongresu widzę zbliżający się czas, w którym wspólnie z członkami prawodawstwa, naradzać się mam w wielkich interesach państwa. — Z boleścią namienić muszę, iż od czasu ostatniego posiedzenia pokóy spokoynych obywateli był na chwilę przez pewne buntownicze zamachy przerwany. Jednakże z ukontentowaniem moiém mogę oświadczyć, iż duch publiczny wśród owych nieszczęsnych okoliczności objawiał się gorliwie za utrzymaniem istnieiącego porządku. A ieśli względem stałości woli narodowéy może bydź iakaś wątpliwość, tedy rezułtat zaszłych wypadków musi wzmacniać przekonanie, że budowa wolności i niepodległości Haity niczem na przyszłość niebędzie zachwianą. — Ja z moiéy strony, zawsze swoim obowiązkom wierny, wszystkich sił przez rzetelność nakazywanych używaiąc, aby zapłacić dług, który zaciągnęliśmy względem Francyi, nieprzestawałem wszakże nigdy bronić honoru i praw Haity. Ogłosiłem i starałem się utwierdzić tę niezłomną zasadę, podług któréy prawdziwie niepodległy naród niemoże być wbrew swoiego interesu zmuszanym, nadawać i przyznawać nazawsze wyłączne przywileie na korzyść handlu mocarstwa obcego. Względnie tego ważnego punktu postanowiono, iż ieśli dalsze wzaiemne korzystne umowy nienastąpią, po upłynieniu 1830. roku handel wszystkich narodów z nami, oparty będzie na zasadzie zupełnéy równości. Muszę wam wynurzyć zdanie moie względem nadzwyczaynych podatków, które w skutek ciężkich czasów były nakazane. Doświadczenie okazało nam widocznie, że ten podatek dla wielkiéy liczby obywateli był uciążliwym. Sposób użyty dla rozszerzenia onegoż dał także powod do nadużyć. Ponieważ złe iest uznane, przeto konieczność nakazuie przyięcie innego środka. — Nagleni okolicznościami, wydaliśmy, iak wam wiadomo, pewną ilość pieniędzy papierowych. Przyięcie tego środka przez publiczność przeszło moie oczekiwanie, a cząstkowe wybieranie tych pieniędzy papierowych, niedawno przez rząd nakazane, dowiodło, iż zawsze nay większém moiém było usiłowaniem, odpowiedzieć zaufaniu, którém mię naród obdarzył. — Obywatele! Pozostaie mi ieszcze okazać moie ukontentowanie, iż iestem w stanie powiedzieć, że porządek i bezpieczeństwo tak w miastach iako też po wsiach pomimo opłakanych skutków wielkiéy posuchy i burzy, które z kolei po sobie następuiąc, kray zniszczyły, i pomimo kłopotu, iaki zmnieyszenie się cen naszych wyrobów za granicą sprawiło, nietylko nieucierpiały, ale nawet nabyły stałości. Daléy winszować sobie możemy szczęścia z powiększenia się ludności i ze wzrostu oświaty publiczněy. Ztąd możemy sobie tuszyć, iż przy Boskiéy opatrzności, Rzeplta będzie i na przyszłość tak szczęśliwą, iak była dotąd w powodzeniach swoich. W tém oczekiwaniu i polegaiąc na waszym patryotyzmie oświadczam, że na mocy konstytucyi posiedzenie Izby reprezentantów iest otworzone.“ — Od czasu posiedzeń żadna ieszcze uchwała niezostała ogło-

szona. Podług wieści wiarogodnych uchwalono, że flaga Haitycka dla przywozu i wywozu używać ma praw narodów naywiększe korzyści maiących. Podobnie uchwalić miano względem patentów. Haicianie i cudzoziemcy począwszy od 1. Stycznia p. r. niemogą stałemu ulegać patentowi. W mieyscu tego będzie opłata po ½ procentu na przywóz podług taryfy celnéy i w stósunku interesów, które każdy może prowadzić. Konkurencya będzie przeto ułatwioną, w handlu nastąpi pewna równowaga, i finanse będą się mogły polepszyć. Względnie innych ulepszeń, których się spodziewamy, potrzeba dać Izbie czas, aby skutki i konieczność onych rozpoznała. Mówią nawet o przeyrzeniu samey konstytucyi.

Gazeta Lizbońska *Trombeta finale*, — istna Maratoska gazeta Portugalii — oświadcza, iż 4000 głów spaść musi — *id est:* z karków konstytucyinych.

*Hiszpania.*

Z Madrytu, dnia 24. Sierpnia.

Mówią tu teraz więcéy niż kiedykolwiek o maiącém wkrótce nastąpić ogłoszeniu rozmaitych dekretów, z których ieden ma dozwolić wszystkim za polityczne przewinienia wygnanym Hiszpanom powrotu do oyczyzny, a drugi — iak głoszą — nadać Radzie Stanu inny kształt. Ma także być mowa o przeistoczeniu Rady Kastyliyskiéy w naywyższy Sąd i ścieśnieniu iéy prerogatyw.

*Portugalia.*

Z Lizbony, dnia 16. Sierpnia.

Między Don Miguelem i dostoyną matką iego, zupełna panuie iedność. Monarchini ta, któréy celuiący rozum zawsze poznawał prawdziwe interesa Portugalii, trudni się wciąż sprawami politycznemi, a syn iéy poczytuie sobie za obowiązek, radzić się iéy we wszystkich okolicznościach i niezaniedbuie nigdy okazywać się dla niéy, iako syn względem matki.

Używamy tu nayzupełnieyszéy spokoyności. Wiadomości z kraiu zaspokaiaią, i mamy nadzieię, iż wzięcie Madery wkrótce uzupełni spokoyność królestwa i należących do niego posiadłości.

Gazeta urzędowa zawiera następuiący dekret: „My, Michał I. i t. d. Artykuł 1) Ci, co za moiém pozwoleniem lub z moiego rozkazu kray opuścili, niemaią być karani, chybaby w ciągu swéy niebytności zbrodnię iaką popełnili. 2) Ci, co wyiechali z kraiu bez moiego zezwolenia, utracaią swe dobra i ordery; dochody ich wpływaią do publicznego skarbu, iakto iest zwyczaiem w podobnych przypadkach. 3) Wszyscy przekonani o zbrodnię rokoszu, utracaią swe dochody, pobierane z skarbu publicznego lub od orderów, równie swą własność, iakiego bądź nazwiska, i dochody z téyże. Ostatnie idą także na skarb publiczny przez ciąg życia teraźnieyszych posiedzicieli. Radzca Stanu i Minister Finansów, Hrabia Lenza, ma sobie polecone wykonanie tych postanowień. W pałacu Ajuda, dnia 4. Sierpnia 1828. (podp.) Król.

Powszechna nadzieia, iż z oporem Konstytucyonistów ustaną także prześladowania, widzi się zawiedzioną; prześladowania i aresztowania wciąż trwaią.

Margrabia Chaves i oficerowie iego orszaku sarkaią mocno przeciw Don Miguelowi, od którego nietylko nieodbieraią spodziewanych nagród, ale nadto zostaią pozbawieni stopni, które im Margrabia nadał. Ostatni miał dopiero iedno posłuchanie u Don Miguela, i musiał przeszło godzinę w przedpokoiu czekać. Mniemaią nawet, iż może będzie przed Sąd zapozwany, ażeby się sprawił z summ szafunkowi iego powierzonych, i ponieważ się był poważył, kazać się wykrzyknąć Xiążęciem Braganza i Królem pod nazwiskiem Emmanuela II. Margrabia Chaves pokazuie wielkie zmartwienie, a dawnieysza skłonność do pomięszania zmysłów powiększyła się. — Okręty, przybywaiące od wybrzeża Galicyiskiego donoszą, iż wielu konstytucyinych Portugalczyków, uchodząc przed uciskiem hiszpańskim, codziennie wsiada na okręty w tamteyszych portach i że naywiększa część puszcza się do Madery w skutek odezw, pod nazwiskiem Generała Valdez obiegaiących. — Powszechna uwaga zwrócona iest teraz na wypadek wyprawy morskiéy przeciw temu Generałowi; Migueliści niewątpią, iż będzie pomyślny. Uzbroienie eskadry strawiło wszystkie ofiary, które zakonnicy dla Don Miguela

uzbierali. (Przypomną sobie czytelnicy, iż dnia 15. Września miała być koronacya).

Konstytucyonista pisze z Lizbony dnia 16. Sierpnia: *Sollicitador* królewskich finansów uwiadomia publiczność o maiących być użytemi ostrych środkach przeciw osobom, któreby maiątki skonfiskowane zataiły, i że właściciele okrętowi, którzy wywiezli lub wywiozą z kraiu osoby konfiskacie uległe, skazane będą na karę pieniężną 400,000 Reis lub na trzy lata na galery do Afryki.

Dekret królewski nakazuie administracyi menniczney, bić nową monetę wartości 50 Reis, z napisem po iedney stronie: „*Michael I. Portugaliae et Algarbiorum rex*,“ a po drugiey: „*Publicae utilitati.*“

Codziennik donosi stamtąd d. 16. Sierpnia: „Konstytucyoniści rozgłaszali wieść o bliskim wyiezdzie Posła hiszpańskiego. Twierdzenie takowe pokazuie się dziecinném w chwili, gdzie Hiszpania wszystkiemi przykłada się siłami do tryumfu prawności w Portugali. Cała Europa zna zamiary pomienionego dworu w tym względzie, i nigdy niebyło ściśleyszéy przyiaźni między obudwoma dworami, iak właśnie teraz. Oba gabinety bardzo pilnie z sobą listuią, a Poseł hiszpański dzierży *in superlativo* względy naszego młodego Monarchy.

## *Anglia.*

Z Londynu, dnia 30. Sierpnia.

Gazeta *Morning-Advertiser* twierdzi, iż Hrabia Aberdeen chce wyiść z Ministeryum, a to z martwiącey go przyczyny, iż bez iego wiedzy mianowano Posła do obcego dworu (Lorda Strangford?)

Przybyły tu w 6. dniach z Wiednia goniec przywiózł depesze, które, iak się domyślać można, zawierać muszą bardzo ważne wiadomości o teraźnieyszym stanie interesów wschodnich. Gazeta *Standard* mówi, iż depesze te donoszą, że Cesarz Mikołay oświadczył zamiar, być dnia 8. z. m. w Odesie, i że Lord Heytesbury, i wielu innych dyplomatyków ziedzie się do tego miasta. To niespodziane wsteczne poruszenie J. C. M. otwiera domysłom obszerne pole. Mamy przyczynę wierzyć, — przydaie *Standard* — iż się z niém łączy nader ważny środek polityczny; stemwszystkiém prawdziwa przyczyna nieiest nam ieszcze wiadoma.

Gazeta *Morning-Chronicle* zawiera co nastęPuie: „Upoważnieni iesteśmy od pewnéy znakomitéy osoby do oświadczenia, iż Xiążę Wellington nieprzestał, sprzyiać roszczeniom katolików. Jeżeliby — powiedział on — przyszedł do skutku układ z Papieżem, niewidzi żadnych przeszkód do przyznania katolikom tych samych prerogatyw, których protestanci używaią.“

## Rozmaite wiadomości.

W Paryżu zawiązało się towarzystwo, którego celem iest, zachować groby i nagrobki od zaniszczenia.

Xiążę Metternich powrócił dnia 2. m. b. z Morawii do Wiednia.

Sławny angielski podróżny Franklin przybył na parowym okręcie angielskim Jerzy IV. do Petersburga.

Telegraf moskieski zawiera co nastęPuie: „Dnia 23. Stycznia r. b. w Kiachcie, byliśmy świadkami szczególnieyszego i nadzwyczay wspaniałego zjawiska. Mróz był tęgi; o samym wschodzie uyrzano ze dwu stron słońca iasne promienie, które w Syberyi nazywaią uszami słońca; o godzinie 10téy promienie te zamieniły się w świetne okręgi. Niezmiernéy wielkości, biaława kolumna, nakształt ogona komety, wyniknęła ze słońca, iuż znacznie podniesionego, i rozciągnęła się ku zachodowi; wreszcie, na całéy przestrzeni nieba, zakreśliło się nayforemnieysze koło, w którego obrębie uyrzeliśmy siedm obrazów słońca, bladych i bez promieni, w równéy od siebie i od samego słońca odległości. Prócz tego, słońce odbiiało ieszcze w powietrzu cztery wielkie koła białe, tworzące rodzay piramidy: z których dwa znaydowały się w okręgu dopiero co wzmiankowanym, a dwa drugie na stronie przeciwnéy horyzontu. Uważano, iż w kole wielkiém były cztery koła; ale iedno, blask słońca gasił zupełnie; drugiego zaś dostrze-

żono tylko połowy, która iaśniała w nayżywszych farbach tęczy. Żałować trzeba, iż zjawiska tego, przez pół dnia trwaiącego, nie obserwował żaden uczony."

## OBWIESZCZENIE.

Podaie się nineyszém do wiadomości, iż sukcessorowie Eleonory z Broniewskich Węsierskiéy, w roku 1819. zmarłéy, postanowili zrobić pomiędzy sobą działy. Tym końcem wyznaczony iest termin na

dzień 2go Stycznia 1829. zrana
o godzinie 9téy

przed Wym Chełmickim, Sędzią naszym ziemiańskim tu w mieyscu. Stósownie do §. 137. seq., tudzież 141. Tit. 17. Cz. I. Powszechnego prawa kraiowego, wzywa się więc wszelkich niewiadomych wierzycieli i tych wszystkich, którzy przytém są interessowani, z tém ostrzeżeniem, że ci, którzyby naypóźniéy w terminie wyżéy wyznaczonym swoich pretensyi do pozostałéy massy niezameldowali, po sporządzeniu działów, z pretensyami swemi każdego sukcessora tylko w proporcyi tegoż dzielniéy trzymać się będą mogli.

Gniezno, dnia 8. Sierpnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

## OBWIESZCZENIE.

W skutek zlecenia Król. Sądu Ziemiańskiego, maią być sprzedane przez niżéy podpisanego należące do pozostałości niegdy Jana Fryderyka Heyke zegarmistrza różne rzeczy, składaiące się ze złota, srebra, porcellany, faiansu, mebli i innych rzeczy w pomieszkaniu iego na żydowskiéy ulicy Nro. 233,

dnia 15go Września r. b. o godzinie 2. popołudniu

i następnych dni za natychmiastną wypłatą w kurancie, więcéy daiącemu.

Poznań, dnia 8. Września 1828.

Hoppe,
Król. Sądu Ziemiańskiego Referendaryusz.

Dnia 22. Września r. b. przed południem o godzinie 9téy będą na rozkaz wyższy 76 koni, do służby konno-polowéy niezdatne, na Wilhelmplacu w Poznaniu za gotową zaraz zapłatą w pruskim brzmiącym kurancie naywięcéy daiącemu sprzedane, na co ochotników kupna się zaprasza.

Kanton Wandris pod Lignicą, dnia 4. Września 1828.

Dowódzca 6go półku ułanów,
v. Szerdahelly, Półkownik.

## AUKCYA.

Dnia 25. i 26. Września zawsze przed i po południu przedawać będę przez publiczną aukcyą na Butelskiéy ulicy Nr. 152. pozostałość Pani Jwasinskiéy, składaiącą się z juwelów, zegarów, srebra, porcelany, szkła, cyny, miedzi, bielizny i pościeli, meblów, sprzętów domowych, odzieży, wozów, rycin i innych przedmiotów.

Ahlgreen.

## OBWIESZCZENIE.

Do sprzedania lub zadzierzawienia na lat kilka znayduie się papiernia dobrze zabudowana w maiętności Brudzewo, Powiecie Wrzesińskim Departamencie Poznańskim, nad granicą polską, 1½ mili od Wrześni, 3 mile od Gniezna, 6 mil od Poznania, z wolnéy ręki od S. Michała lub S. Marcina r. b. O kondycyach można się każdego czasu dowiedzieć u niżéy podpisanego właściciela tychże dóbr w mieyscu.

Brudzewo, dnia 11. Września 1828.

Kokczyński.